

Epistemiczny efekt efektu ubocznego (EEEU) jest jednym z najbardziej zaskakujących wyników tak zwanej filozofii eksperymentalnej. Okazuje się, że ludzie są bardziej skłonni przypisywać wiedzę, że wystąpi skutek uboczny pewnego działania, gdy skutek ten jest zły, niż wtedy, gdy jest dobry.

W anglojęzycznym badaniu respondentom przedstawiono dwie wersje pewnej historyjki o szkodzeniu i o pomaganiu środowisku, które różnią się tylko w trzech oznaczonych miejscach:

Wicedyrektor zwraca się do dyrektora pewnej firmy: „Myślimy o wdrożeniu nowego programu. Pozwoli nam zwiększyć zyski [ale zaszkodzi / i pomoże] środowisku”. Dyrektor odpowiada: „Nie obchodzi mnie [szkodzenie / pomaganie] środowisku. Chcę tylko zwiększyć zyski. Wdrażamy program”. Program został wdrożony i rzeczywiście [zaszkodził / pomógł] środowisku.

Czy dyrektor wiedział, że stan środowiska ulegnie [pogorszeniu / polepszeniu]?

Gdy badani mieli wyrazić, na ile zgadzają się bądź nie zgadzają z przypisaniem dyrektorowi wiedzy (na skali od -3 oznaczonego „zdecydowanie się nie zgadzam” do 3 oznaczonego „zdecydowanie się zgadzam”), byli wyraźnie bardziej skłonni zgodzić się z przypisaniem wiedzy w historyjce o szkodzeniu (średnia: 2,25) niż w historyjce o pomaganiu (średnia 0,91). Gdy ich zadaniem była odpowiedź na pytanie rozstrzygnięcia, to 68% badanych przypisywało wiedzę w historyjce o szkodzeniu, a tylko 16% w historyjce o pomaganiu (czyli 84% osób twierdziło, że dyrektor nie wiedział, że stan środowiska ulegnie poprawie).

Wyniki te są niepokojące. Od Platona filozoficzne teorie wiedzy brały pod uwagę takie czynniki, jak przekonanie, prawda, uzasadnienie, a po publikacji słynnego artykułu Gettier'a również niezgodę na traf epistemiczny. Przedstawione historyjki nie różnią się jednak pod względem tych czynników. Czy naprawdę standardy tego, co uznajemy za wiedzę, różnią się w zależności od moralnej oceny przedmiotu wiedzy? Czy filozofowie od czasów Platona po prostu się mylili, nie uwzględniając tego czynnika? Wyniki te są niepokojące również z ogólnoludzkiego punktu widzenia. Czy rzeczywiście jesteśmy bardziej skłonni przypisywać wiedzę, gdy ma się zdarzyć coś niedobrego? Czy źli ludzie wiedzą więcej? Czy ulegamy irracjonalnym przesądom w tym zakresie? Czy nie prowadziłyby to do fatalnych konsekwencji, np. na rozprawach sądowych (w kontekście sądowym sprawy toczą się, gdy wydarzyło się coś złego; bylibyśmy więc narażeni na to, że przypisywana byłaby nam wiedza w tych kontekstach, w których jej przypisanie może powodować skutki prawne, podczas gdy nie byłaby nam ona przypisywana w sytuacjach zwykłych)?

W ramach naszego wcześniejszego projektu zaproponowaliśmy wyjaśnienie EEEU, które pozwala pokazać, że odpowiedzi większości badanych wcale nie są irracjonalne. Zgodnie z zaproponowaną hipotezą konsekwencyjną, zgadzając się, że dyrektor wiedział, że środowisko ucierpi, ludzie mają na myśli przede wszystkim to, że dyrektor znał tę konsekwencję swego działania, tj. wiedział, że możliwym następstwem jego działania jest to, że środowisko ucierpi. To twierdzenie o znajomości konsekwencji jest szczególnie ważne i wyraźne w sytuacjach, gdy naruszamy pewne normy. Twierdzenie o znajomości konsekwencji może być prawdziwe, nawet jeżeli prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzenia jest małe. Pozwala to wyjaśnić, dlaczego również w sytuacjach, gdy prawdopodobieństwo wpływu programu na środowisko jest określone jako bardzo niskie, ludzie twierdzą, że dyrektor wiedział, że stan środowiska się pogorszy, choć odmawiają twierdzenia, że dyrektor wiedział, że stan środowiska się poprawi.

W projekcie zaproponowana hipoteza zostanie rozwinięta i przebadana. Odpowiemy na następujące pytania:

- Czy zaproponowana hipoteza jest w stanie wyjaśnić zachodzenie podobnych efektów dla pojęcia przekonania oraz dla przypisań prawdopodobieństwa?
- Czy jest ona w stanie wyjaśnić zachowanie twierdzeń o wiedzy w tzw. przypadkach Gettier'a?
- Czy można wyeliminować EEEU przez manipulację narzucaniem się konsekwencji w historyjkach?
- Czy można wyeliminować EEEU przez skłonienie badanych do autorefleksji bądź do refleksji teoretycznej?

Większość badań empirycznych będziemy prowadzić w języku angielskim, co częściowo jest podyktowane tym, że EEEU był badany głównie na gruncie tego języka. Część badań będzie też przeprowadzona w języku polskim. Wstępne badania prowadzone w naszym zespole pokazują, że EEEU nie występuje w języku polskim, co też wymaga osobnego wyjaśnienia zarówno filozoficznego, jak i lingwistycznego. Pojęcie kryjące się za czasownikiem *wiedzieć* jest bowiem zazwyczaj uważane za jedną z uniwersalnych i prostych jednostek semantycznych, powinno należeć więc do uniwersalnego systemu podstawowych ludzkich pojęć i mieć tę samą treść we wszystkich językach i społecznościach.